



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(1687)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Ustawodawstwa  
i Praworządności (258.)  
oraz Komisji Obrony Narodowej  
i Bezpieczeństwa Publicznego (162.)  
w dniu 16 marca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 78. posiedzeniu Senatu do projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski (druk nr 883).

*(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Teresa Liszcz)*

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Jako szeregowiec mam się podporządkować? Wydaje mi pan taki rozkaz, Pułkowniku?

*(Senator Wiesław Pietrzak: Pani Przewodnicząca, po dniu wczorajszym dziś już jest łatwe posiedzenie.)*

Dobrze, dobrze. Pan pułkownik Pietrzak mnie jako szeregowcowi wydał polecenie prowadzenia posiedzenia komisji. *(Wesołość na sali)* Powiedział, że dzisiaj jest łatwe, to dam sobie radę, wczoraj musiał sam.

*(Senator Wiesław Pietrzak: Nie, wczoraj też pani przewodnicząca prowadziła.)*

Ja? Wczoraj? Nie. To historycy ustalą.

*(Senator Wiesław Pietrzak: Ja prowadziłem, nieudolnie, posiedzenie na temat szpitala dla weteranów.)*

Bardzo udolnie, bo pod koniec posiedzenia radykalnie zmienił pan zdanie.

*(Senator Wiesław Pietrzak: Ja tylko przywołałem niektórych do porządku.)*

A teraz już całkiem poważnie. Otwieramy wspólne posiedzenie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, poświęcone rozpatrzeniu poprawek pana senatora Łęckiego do projektu uchwały w sześćdziesiątą rocznicę walk o Wał Pomorski.

Nie ma senatora wnioskodawcy, ale poprawki są jasne. Bierzemy tekst uchwały. Do pierwszego akapitu: wyrazy: „jedna z najkrwawszych bitew II wojny światowej, jaka została stoczona na Pomorzu Zachodnim”... Senator mówi, że to była najsrozsza bitwa na ziemiach polskich. Co na to historycy?

Pan senator sprawozdawca.

**Senator Gerard Czaja:**

Nie, nie, nie. Myśmy na poprzednim posiedzeniu dyskutowali, że w tym czasie, kiedy ta bitwa była, to nie były ziemie polskie. Lepiej napisać, że są to ziemie pomorskie.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Ziemie to były polskie, tylko państwa polskiego tam nie było.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

---

Ale tu chodzi o skalę: czy tylko na Pomorzu, czy w skali całej Polski.

(*Senator Gerard Czaja: W trakcie bitwy o Wał Pomorski to nie były ziemie polskie.*)

Jak pan uważa, Pułkowniku?

**Senator Wiesław Pietrzak:**

Uważam, że powinniśmy unikać sformułowań, które mogłyby podlegać jakimś wątpliwościom.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: To znaczy jest pan za tą poprawką czy przeciw niej?*)

Myszę, że trzeba ją zmodyfikować.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pan senator Łęcki.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Przepraszam, że się spóźniłem, ale byłem na posiedzeniu drugiej komisji, gdzie też referowałem. Tu przed chwilą kolega mi mówił, że te tereny to nie są ziemie polskie. Proszę państwa, to są ziemie polskie zagrabione przez Niemców w drugim rozbiórce Polski. Okolice Wałcza, Złotowa to jest historyczna Wielkopolska, która została zagrabiona w czasie drugiego rozbioru Polski. Traktat wersalski oderwał te ziemie od Wielkopolski i wróciły one dopiero w 1945 r.

**Senator Gerard Czaja:**

Ale my rozmawiamy o momencie, kiedy była walka o Wał Pomorski. W tym czasie, kiedy została stoczona, nie były to ziemie polskie.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: To były ziemie polskie. Panie Senatorze, co pan mówi?*)

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

O nie, tak nie można mówić, Kolego. To na przykład walka o Poznań w 1945 r. też nie była na ziemiach polskich tylko na ziemiach niemieckich?

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: To nie było państwo polskie, ale ziemia polska.*)

To znaczy, że my nie mamy prawa do własności? Przecież Prusacy zajęli Wielkopolskę w trzecim rozbiórce.

(*Głos z sali: To Lwów jest teraz też na ziemiach polskich?*)

Można dyskutować, czy Szczecin był kiedyś miastem polskim. Ale Wałcz był miastem powiatowym w Wielkopolsce do 1793 r. To są polskie ziemie. Nie dajcie się omamić hitlerowcom, że to nie są polskie ziemie. (*Wesołość na sali*) Bo przecież...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz: Wydawało się, że to taka prosta sprawa.*)

(*Głos z sali: Proponuje przystąpić do głosowania.*)

**Senator Gerard Czaja:**

Ale co to przeszkadza, żeby określić je tak jak było: „Pomorze Zachodnie”? To na to samo wychodzi.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Nie, nie na to samo, bo była to największa bitwa na ziemiach polskich.

*(Senator Włodzimierz Łęcki: Nie, bo co innego najładniejsza dziewczucha w gminie, co innego najładniejsza dziewczucha w województwie, a co innego miss Polonia. To podnosi rangę, Kolego Senatorze.)*

Zgadzam się z senatorem Łęckim.

Pan senator Pietrzak.

**Senator Wiesław Pietrzak:**

Można, Szanowni Państwo? Ja wiem, że pan senator Łęcki ma taką siłę i dar przekonywania, że przekona wszystkich. Ale raz mi się udało go pokonać...

*(Senator Włodzimierz Łęcki: I teraz będzie drugi raz?)*

...i teraz chcę podejść drugi raz. A jeżeli będziemy mówić Pomorze Zachodnie, to nie są to ziemie polskie? Nie rozumiemy przez to również ziem polskich?

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Panie Senatorze, ale nie słyszał pan argumentów.)*

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Ale chodzi o rangę wydarzenia: że to była największa bitwa na ziemiach polskich, a nie tylko na Pomorzu. Bo wtedy pan przeciwstawi: największa bitwa na Dolnym Śląsku, największa bitwa na Mazowszu, największa bitwa w Wielkopolsce et cetera.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: A miss Wałcza to nie to samo co miss Polski.)*

Chciałbym podkreślić wielkość. Ja nie uwłączam nic Pomorzu Zachodniemu – bo dzisiaj jest to terytorium uważane za Pomorze Zachodnie – ale chciałbym podkreślić, że była to jedna z największych bitew na ziemiach polskich. Statystycznie rzecz biorąc, największa to była bitwa nad Bzurą w 1939 r., a druga to właśnie bitwa o Wał Pomorski. W walkach o Kołobrzeg zginęło około trzech tysięcy żołnierzy, a tu zginęło siedem tysięcy żołnierzy. Tak że jest to duża przeciwwaga. W walkach o Warszawę zginęło około czterystu żołnierzy polskich – nie liczę powstańców oczywiście, bo to ma inny charakter...

**Senator Wiesław Pietrzak:**

Panie Senatorze, gdy przeczytałem poprawkę w całości, zostałem przekonany. Stawiam wniosek o przyjęcie tej poprawki.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Kto z państwa jest za przyjęciem pierwszej poprawki, proszę podnieść rękę. (8).

Kto z państwa jest przeciwny? (2)

Kto z państwa wstrzymał się od głosu? (0)

2 senatorów głosowało przeciw, w tym sprawozdawca – rekomendujemy przyjęcie tej poprawki.

Poprawka druga: Obok Wałcza dodać Złotów.

Kto jest za dodaniem Złotowa obok Wałcza, proszę podnieść rękę. (10)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

I poprawka trzecia: w akapicie piątym na końcu dodaje się zdanie: „Apelujemy do rządu o upamiętnienie znaczącym monumentem miejsca najcięższych walk w rejonie wsi Zdbice w powiecie wałęckim”.

Co pan senator sprawozdawca na ten temat?

### **Senator Gerard Czaja:**

Byłbym przeciwny składaniu takiej deklaracji, żeby rząd budował pomniki. Jeżeli społeczeństwo z tego rejonu chce budować pomniki – proszę bardzo, ale czy rząd ma je tu budować? Wydaje mi się, że to jednak nie ten adresat.

### **Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

A co pan senator Łęcki?

### **Senator Włodzimierz Łęcki:**

Proszę państwa, dziwię się panu senatorowi, bo myślę, że pewne elementy z historii Polski powinny być upamiętnione przez rząd. To są tereny biedne, poza tym skłócone między sobą. Proszę państwa, tam są tak przykre fakty, że władze Wałcza zlikwidowały Muzeum Wału Pomorskiego, uznając, iż jest to muzeum bolszewickie. Ta I Armia ma pecha. Byli to ludzie, którzy szli z Kazachstanu, z Syberii, dowodzili nimi dowódcy kompanii Rosjanie, różni, ale tacy jak generał Kieniewicz, który gdy zmarł, życzył sobie, żeby był pochowany na ziemi polskiej. Ale i w tamtych czasach, i teraz nikt nie dba o pamięć. Inicjatywa Senatu jest pierwszą znaczącą inicjatywą upamiętniającą.

Mówi pan, Panie Senatorze: „jak miejscowi chcą”. Ci biedni chłopcy z wiosek popegeerowskich mają myśleć o pomnikach? Na pewno nie. Pomnik, który będzie kosztował, powiedzmy, z 5 milionów zł, to już byłaby bardzo okazała rzecz...

*(Głos z sali: Za milion można zrobić dobry pomnik.)*

Można, ale ja już mam wyższe aspiracje. Ale dla rządu... Przecież tym nie musi się zajmować premier czy prezydent, może tym się zająć urząd kombatantów. Można ponieść na to koszty. Wątpię, czy gmina Wałcz, której budżet wynosi 12–13 milionów zł, się na to zdobędzie. To nie jest tak naprawdę sprawa tej gminy, to jest sprawa naszego kraju. Po wojnie bez problemu zbudowano wspinały pomnik, z cmentarzem, na Monte Cassino. Popatrzcie państwo, jak wygląda cmentarz w Wałczu – to wstyd. Cmentarz żołnierzy alianckich w Poznaniu jest pod opieką rządu brytyjskiego, co roku są delegacje i kwiaty, a w Wałczu mamy zwiędłe kwiaty, latem jest tam lebioda i to wszystko. Bo myślimy tak jak pan senator – przepraszam, Panie Senatorze – niech miejscowe władze o to dbają.

A miejscowe władze... Rozmawiałem z burmistrzem lat temu parę i powiedział mi: „Panie, co mnie to obchodzi? To byli Ruscy w polskich mundurach i my nie będziemy tego robić”. A wiadomo, że to byli naprawdę Polacy. Jest wiele wspomnień. Ja uważam, że to jest naprawdę obowiązek narodu polskiego. Tak jak wznieśliśmy pomnik bitwy pod Grunwaldem, tak jak wznieśliśmy wiele innych pomników w różnych miastach – chociażby katyńskich, bo to też nie jest sprawa miasta, tylko sprawa narodu – uważam, że sprawa Wału Pomorskiego jest sprawą centralną.

My apelujemy do rządu. To nie znaczy, że fizycznie premier ma budować ten pomnik. Jest to kwestia znalezienia środków i sposobu. Może to przekazać do komitetu wojewódzkiego, może nakazać wojewodzie zachodniopomorskiemu, bo to leży w województwie zachodniopomorskim. Taki jest apel, proszę państwa. W końcu przyszły rząd może powiedzieć: Nas też to nie interesuje. Ale my jako Senat zwracamy się z takim apelem. Stanowczo protestuję, żeby mówić, iż jest to sprawa gminy, tamtych ludzi.

**Senator Gerard Czaja:**

Ja nie mówiłem, że to jest sprawa gminy.

*(Senator Włodzimierz Łęcki: A kogo?)*

Jeżeli ktoś buduje pomnik – nie będę wymieniał nazw instytucji czy nazwisk osób, które chcemy uczcić – to powstaje komitet organizacyjny i zbiera pieniądze. Wydaje mi się, że to byłoby lepsze rozwiązanie niż to, że zobowiązujemy do tego rząd w uchwale związanej z sześćdziesiątą rocznicą bitwy.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Jesteśmy ciałem ustawodawczym i mamy prawo apelować. Oczywiście, że ludzie mogliby, ale wiele osób nie docenia tego faktu. Myślę, że jednak są pewne problemy, ponad którymi powinniśmy stać wyżej.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pan senator Podkański, bardzo proszę.

**Senator Lesław Podkański:**

Proszę przystąpić do głosowania.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

W takim razie na chwilę udzielię głosu sobie. Nie, pan senator.

**Senator Józef Dziemdziała:**

Uważam, że jeżeli budować pomnik, to wybudować Szkołę imienia Obrońców Wału Pomorskiego. To jest pomnik, a nie jakiś kolejny obelisk. A jak pan senator mówi, że nikt nie dba o cmentarze, to po roku pomnik zarosnie trawą i nie będzie miał kto go omieść. A jeżeli zostanie zbudowana szkoła dla uczczenia poległych w boju o Wał

Pomorski, to będzie to pomnik. Jeśli zaś ma to być jakieś mauzoleum czy kolejny obelisk, to jestem przeciwny.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pan senator Jaeschke.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Chciałbym tylko, żeby w protokole nie zostało ewidentne przejęzyczenie pana senatora. To nie ma być pomnik obrońców Wału Pomorskiego.

*(Głosy z sali: Właśnie. Chociaż można by wtedy łatwiej pieniądze uzyskać.)*

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Proszę państwa, wierzcie mi, że są takie zapędy. Niemcom się pomyliło, gdzie są Zdbice, myśleli, że są w województwie wielkopolskim. Przyjechali do wojewody, wojewoda mnie poprosił i brałem udział w rozmowach. Oni chcą wznieść pomnik obrońców Wału, żołnierzy, którzy polegli w walkach o obronę swoich rubieży. I Szwaby będą... Oni mają na to pieniądze rządowe, wy się państwo nie łudźcie. W Poznaniu kosztem 3 milionów powstała kwatery żołnierzy niemieckich i nie mogliśmy przeciwko temu protestować. Niemcy żądają, żeby na dzień oswobodzenia Poznania – 23 lutego – ich delegacja Wehrmachtu przyjeżdżała na ochronę. Zbytne spłykanie sprawy spowoduje, że za parę lat – w końcu jesteśmy w Unii Europejskiej – może być inne pozdrowienie, to które było do 1945 r.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Pozwolę sobie powiedzieć trzy zdania. Ja też nie jestem zwolenniczką budowania obelisków, jednak te pomniki, w których chodzi o najważniejsze wydarzenia, powinny być. Przekonuje mnie to, co powiedział pan senator, że są to biedne tereny i że trudno tutaj liczyć na ofiarność. A wstyd mi, bo coraz częściej kombatanci budują pomniki, wysupłują grosze ze swoich rent i budują pomniki. Tak nie powinno być. Będę głosować za tą poprawką.

Nie przeszkadza mi, że to byli Rosjanie, jeżeli walczyli z hitlerowcami i tutaj zginęli. To nie jest powód do tego, żeby im odmawiać uczczenia. Tak że ja poprę pana senatora.

Pan senator Jaeschke.

**Senator Andrzej Jaeschke:**

Mnie w tym, o czym mówił pan senator, dwie rzeczy straszliwie zabolowały. Po pierwsze, że te cmentarze są w takim stanie.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: To już jest sprawa gmin.)*

Na terenie zachodniej Małopolski są świetnie utrzymane cmentarze z I wojny światowej żołnierzy austriackich, niemieckich i rosyjskich.

*(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Ale to już jest sprawa gminy, na to nie trzeba wielkich pieniędzy.)*



Druga sprawa. Czy człowiek, który takie rzeczy opowiada, nie jest przypadkowo potomkiem... Bo przecież ci żołnierze potem tam byli osiedlani. To jest zgroza coś takiego mówić.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Głosujemy.

Kto z państwa jest za dodaniem na końcu jednego zdania, zaczynającego się od „Apelujemy”... (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

(*Senator Gerard Czaja: Ale na złość pani zrobiłem.*)

Dziękuję bardzo. No to senator Łęcki triumfuje na Wale Pomorskim.

**Senator Włodzimierz Łęcki:**

Nie, nie odbierajcie tego państwo w formie triumfu. Ja naprawdę uważam, że ludzi trzeba upamiętnić.

(*Głos z sali: Życzę szczęścia.*)

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Oczywiście. Pan senator Czaja kontynuuje nasze sprawozdanie. Jasne, tak?

**Senator Ewa Serocka:**

Tak poza protokołem proponuję, żeby pan senator Łęcki, jak będzie przygotowywał ten pomnik, zbudował go na wszelki wypadek na tym cmentarzu – żeby przy okazji można było zadbać o jedno i drugie – a nie na prywatnym terenie, tak jak pan opowiadał.

**Przewodnicząca Teresa Liszcz:**

Na jakim cmentarzu?

(*Senator Gerard Czaja: Ale to chodzi o inne miejsce.*)

Inna miejscowość.

Rozwiązujemy wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności oraz Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Dziękuję bardzo.

(*Senator Wiesław Pietrzak: W imieniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego serdecznie dziękuję pani przewodniczącej za dyscyplinę.*)

Dziękuję w imieniu Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Życzę miłego, spokojnego wieczoru.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 20*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Aniela Sapiej

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 6 egz.

ISSN 1643-2851